

GAZETA USTROŃSKA

MODLITWA ZA
WOJSKO

KOLARZE
W USTRONIU

ICH TROJE

Nr 34 (573) 22 sierpnia 2002 r. 1,70 zł (w tym vat 7 %) ISSN 1231-9651

OKO W OKO Z ORŁOSIEM

Podczas tegorocznej edycji Wyborów Miss Wakacji Ustroń odwiedziło kilka popularnych i dość lubianych osób, znanych większości ustroniaków z ekranów telewizorów i (jak Cezary Pazura) kin. Bardzo szybkie tempo w jakim prowadzona była impreza, nie pozwalało na dłuższe rozmowy. W przerwach między kolejnymi wyściami na scenę artyści byli niemal bez przerwy proszeni o autografy i możliwość zrobienia wspólnego zdjęcia. Wszyscy chętnie poddawali się tej nieustannej „agresji”, wiedząc, że świadczy ona o ich indywidualnej popularności i żywych uczuciach, jakimi darzy ich publiczność.

Maciej Orłoś czuł się na zapleczu ustronńskiego amfiteatru jak w domu, chociaż to jego pierwsza wizyta tutaj. Podczas występu jednego z zespołów znalazł czas na rozmowę ze mną.

Jak pan znajduje spotkanie z ustronską publicznością?

Nieczęsto biorę udział w tego typu imprezach. W Ustroniu w ogóle jestem pierwszy raz w życiu, o co mam do siebie pretensje. Jako że jest to miejsce, które powinienem był odwiedzić już wcześniej i to nieraz. Jest tu pięknie, mówię serio. Już widok z hotelu „Jaskółka” mam naprawdę imponujący. Dla warszawianka to rewelacja! Mazowsze to równiny, nuda, a tu - człowiek otwiera okno i widzi piękne góry.

Obawiam się, że na spacerach nie miał pan wiele czasu.

Spacerowałem trochę. Od recepcji aż na trzecie piętro i na parking. Oczywiście na górę windą, ale schodziłem na dół.

Dzięki temu może będzie pan miał ochotę prywatnie odwiedzić Beskidy?

Tak. Jak najbardziej. Jeśli chodzi o same wybory, to że są międzynarodowe wyróżnia je od innych, w których miałem już okazję brać udział i wydaje mi się, że jest bardzo sympatycznie. Naprawdę, jest bardzo fajna atmosfera i na scenie, i na widowni. Jest tak wakacyjnie i, co ważne, publiczność zachowuje się sympatycznie, a nie zawsze tak jest.

Może nie ma tego zadęcia na wielką galę i dzięki temu wykonawcy mają lepszy kontakt z publicznością, a za kulisami jest sympatyczniej.

Trudno powiedzieć, ale po prostu ma to fajny charakter.

Podczas przedstawiania kandydatek, zabrakło osoby, która byłaby w stanie przetłumaczyć wypowiedź finalistki z rosyjskiego i odpowiedzieć w tymże języku, podczas gdy musiał pan przecież liźnąć trochę rosyjskiego. Czy to kwestia awersji do języka, czy jakiejś blokady?

Uczyłem się rosyjskiego 8 lat w szkole - najpierw podstawowej, potem średniej. Niewiele z tego zostało, jak chyba wszystkim ludziom z tego pokolenia, co jest niedobre. Bardzo tego żałuję. Wszyscy mieli po prostu taki stosunek do nauki rosyjskiego. Jakoś niechętnie podchodziliśmy do tego przedmiotu. Poza tym sytuacji nie ułatwiał fakt, że w zasadzie nic nie wynikało z tej nauki, bo nie było kontaktu z językiem. Nie można było tam wyjeżdżać tam, nikt tu nie przyjeżdżał. Ale zdradzę pani tajemnicę. A propos tego, co wydarzyło się na scenie. Otóż w tej pracy bywa tak, że o pewnych sprawach decydują czasem głupie techniczne drobiazgi, np. brak odsłuchów, tak jak tutaj. Nie mieliśmy odsłu-

(cd. na str. 2)



Niektóre okna w Ustroniu przystrojono.

Fot. W. Suchta

RÓŻNYMI DROGAMI

Wierni ze wszystkich ustronskich parafii katolickich uczestniczyli w pielgrzymce do kraju Jana Pawła II. Wcześniej w kościołach ogłaszano zapisy na wejściówki na krakowskie Błonia, gdzie w niedzielę odbyła się msza z udziałem 2,5 mln. wiernych.

(cd. na str. 5)

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
dla DOROSŁYCH
w systemie eksternistycznym

- Ustroń - (ZS Technicznych) każdy wtorek 13.00-15.00,
- Cieszyń - (ZSO im. M. Kopernika) każdy wtorek 16.00-18.00

ZAPISY JUŻ OD 3 WRZEŚNIA 2002 r.
AKCJA „OSTATNI DZWONEK”
0-604 493 153, 0-604 273 920,
8145444, 8166565

F.P.H.U. ALMET
SKUP ZŁOMU
I METALI KOLOROWYCH
zaprasza
NAJWYŻSZE CENY SKUPU
W REGIONIE
przyjdź, zobacz, sprawdź
43-450 Ustroń, ul. Fabryczna 7
tel./fax: 854 40 37

F.P.H.U. MAX
OLEJ NAPĘDOWY (żółty), bańki 30 l - 58 zł
Ustroń Hermanice, ul. Wiśniowa 2,
tel. 0 502 143 690
Zapraszamy codziennie 8-17 i w sobotę 8-15

SPAR Serdecznie zapraszamy do
supermarketów SPAR
w Ustroniu Hermanicach przy ul. Skoczowskiej 76.
od poniedziałku do soboty od 7.00 do 21.00.
w Ustroniu przy ul. 3 Maja 44
od poniedziałku do soboty od 7.00 do 22.00
niedziela od 10.00 do 22.00

OKO W OKO Z ORŁOSIEM

(dok. ze str. 1)

chów i w pewnym momencie nie słyszeliśmy co finalistki mówią. Widzowie słyszeli, bo były głośniki w ich stronę, my nie, co niewątpliwie utrudniło zadanie. Nie chodziło więc o język. Myślę, że zrozumielibyśmy co one mówią. Często tak jest, że prowadzącego czyni się odpowiedzialnym za wszystko, gdy tymczasem ten jest często bez szans. Nie ma możliwości profesjonalnie wykonać swego zadania.

Czy dyplom szkoły teatralnej w czymś panu pomaga w tego typu zdaniach? Czy korzysta pan z nabytej wiedzy?

To dzieje się jakby przy okazji, nie w sposób bezpośredni, bo ja nie gram niczego. To, że szkoły aktorskie mają status wyższej uczelni to jest osobne zagadnienie. Sam dyplom naprawdę nie ma żadnego znaczenia. Ale oczywiście wszystkie moje doświadczenia - te ze szkoły aktorskiej i późniejsze - gdzieś we mnie siedzą i czasem się przydają.

Może dają pewną swobodę w zachowaniach scenicznych?

Może, ale sam nie jestem pewien. To są raczej takie techniczne sprawy, jak np. wycucie pauzy, albo to, że ja nie belkoczę, tylko mówię wyraźnie, kontroluję oddech i mam świadomość swojego ciała. Takie warsztatowe rzeczy na pewno nie przeszkadzają.

Czy w ostatnim czasie zaistniały jakieś propozycje filmowe?

Nie, nie, propozycji filmowych właściwie nie mięwam. Trudno się dziwić. Sam bym się dziwił, gdybym miał! Proszę sobie wyobrazić, że gram w jakimś filmie ginekologa czy tramwajarza...

Faktem jest, że ma pan już zbyt znaną twarz w Polsce, by zagrać kogoś poza sobą. Gdyby to była jakaś produkcja międzynarodowa, myślę, że nie byłoby tego problemu.

Miałem już zdjęcia do jakiejś dużej produkcji międzynarodowej, ale nic z tego nie wyszło. Niedawno natomiast zagrałem samego siebie w serialu „Zaginiona”. Nie jest to telenowela, ale siedmiodziennikowy serial telewizyjny. Ma pani rację, zagrałem 40 - letniego dziennikarza telewizyjnego o imieniu Maciej, który występuje w Teleekspresie.

Zbieżność imion nie była przypadkowa...

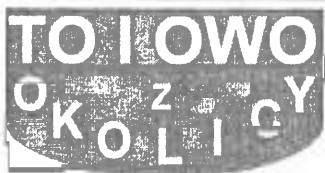
Nie była.

Dziękuję Panu za rozmowę. Rozmawiała: Anna Gadomska



Maciej Orłoś.

Fot. W. Suchta



Pierwsza wzmianka o Kończycach Małych pochodzi z 1305 r. Mieszkańcy osiedlali się początkowo nad rzeką Piotrówką. Właściciele wsi często się zmieniali. Przed wojną folwarkami zarządzała rodzina Folwarcznych.

Pod koniec XVIII w. mury miejskie Cieszyna znajdowały się w opłakanym stanie. Z powodu braku pieniędzy na naprawę, zdecydowano się na rozbiórkę, a uzyskany materiał przydał się do budowy nowych domów.

Jakość wody granicznej Olzy jest kontrolowana systematycznie w 5 punktach na terenie Cieszyna. Jest tak zanieczyszczona, że nie mieści się w żadnej klasie czystości.



Fot. W. Suchta

PAZURY PAZURY

Gwiazdor filmu i telewizji Cezary Pazura miał kilka wyjść podczas Wyborów, nie był więc skory do udzielania wywiadów. Udało mi się jednak poprosić go o krótką rozmowę.

Czy często bierze pan udział w tego typu przedsięwzięciach, jak Wybory Miss Wakacji w Ustroniu?

W zależności od zapotrzebowania.

Ale czy pan to lubi?

Bardzo lubię.

Jako aktor filmowy, nieprzyzwyczajony do, jak pan to dziś powiedział, kontaktu z „żywą publicznością”, pewnie najbardziej ceni pan sobie właśnie ten bezpośredni kontakt?

Jest to dla mnie pewien poligon doświadczalny na wypróbowanie nowych żartów, sprawdzenie jak percepcja widza się zmienia. Bo się zmienia. Kiedyś śmieszyły nas inne żarty niż dziś. Gdzieś jest taka cienka czerwona linia, której nie można przekroczyć, a że ja żywię się komedią i komedia mnie niejako wybrała, więc sprawdzam gdzie jest ten punkt, w który trzeba trafić, by rozśmieszyć jak największą ilość osób.

Jak odbiera pan ustronską publiczność?

Super, ale właściwie nie różni się ona od innych, chyba że na plus, bo świetnie reagowali, chcą się bawić i widać, że przyszli tu po to, by chłonąć dobrą rozrywkę.

Czuje pan ten kontakt?

Dlatego wyniosłem sobie bliżej mikrofon. Wtedy gra się jak w kabarecie, jest się bliżej publiczności.

Jest też pewnie łatwiej stworzyć kameralny nastrój, co chyba jest trudne w takim amfiteatrze?

Grałem już w większych, np. w Kolobrzegu. Tam jest tak olbrzymia scena, że sam siebie nie mogłem na niej znaleźć.

A najbliższe plany, oczywiście jeśli może pan coś zdradzić?

Okolo 27 sierpnia zaczynam zdjęcia do filmu Macieja Slesickiego „Show”.

Jak podoba się panu Ustroń?

Bywałem tu wielokrotnie. To piękne miejsce. Mamy w Polsce wiele pięknych miejsc, a Ustroń należy do tych najpiękniejszych. Dlatego jest tu tyle ludzi.

Dziękuję panu za rozmowę.

Rozmawiała: Olga Wieczorek

Górale opowiadają, że na Stożku zakopano skarb. Mieli to uczynić zbójnicy. Wiele osób już ponoć szukało kociołka pełnego złota, ale ten jakby... zapadł się pod ziemię.

Przed 70 laty w Cieszynie działał Komitet Poszukiwaczy Grobów Piastowskich. Badania potwierdziły pogłoski, iż z grobowców w kościele św. Marii Magdaleny zniknęły szczątki cieszyńskich książąt. Nadal nie wiadomo, co się z nimi stało.

Brenna zawdzięcza swe powstanie starszym od niej Górkom. Zachowała się pisemna wzmianka o wsi z 1490 r. W XVI w. Brenna miała młyn, karczmę, były też stawy rybne, a przede wszystkim huta szkła.

Dzisiejszy Szpital nr 2 w Cieszynie nazywany jest „gruzliczkiem”. Opiekę nad chorymi sprawują siostry elżbietanki. Do zakonu należy większość zabudowań. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Miejski Dom Kultury „Prażakówka” w Ustroniu zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym „Wspomnienia z wakacji”. Uczestnikami mogą być: dzieci i młodzież szkół podstawowych oraz gimnazjów. Warunkiem uczestnictwa jest wykonanie 3 zdjęć o formacie 15 x 21 cm o tematyce wakacyjnej i przesłanie opisanych prac z podaniem imienia, nazwiska, adresu i szkoły autora, do 31 października na adres „Prażakówki”. Wystawa prac i rozstrzygnięcie konkursu 20 listopada 2002 o godz. 16.00 w sali nr 15 Domu Kultury.

W Ustroniu odbędą się dwa z pięciu koncertów XI Festiwalu Muzyki Wokalnej „Viva il canto”. 27.08.2002 o godz. 19.00 w sali widowiskowej MDK „Prażakówka” „Entree Czardasza”-wykonawcy: Murat Rena - skrzypce, Joanna Kopciuczyk-Jędrusik - sopran, Maciej Komendera - tenor, Lubow Nawrocka-fortepian. Bilety w cenie 20 zł do nabycia w MDK Prażakówka. 28.08.2002 o godz. 19.00 w kościele ewangelicko-augsburskim w Ustroniu zabrzmie „Requiem d-moll” W.A. Mozarta w wykonaniu: Orkiestry Camerata Impuls, Chóry Cameralnego Absolwent, Chóru Collegium Cantorum, Agnieszki Bochenek-Osieckiej - sopran, Agaty Kobierskiej - mezzosopran, Huberta Miśki - tenor, Jacka Greszty - bas, pod dyrekcją Małgorzaty Kaniowskiej. Bilety w cenie 10 zł do nabycia w kościele ewangelickim w Ustroniu.

31 sierpnia o godz. 17.00 w ustroniskim amfiteatrze odbędzie się Koncert Przebojów, na którym wystąpią: Zespół „Salsa” w przebojach Enrique Iglessiasa oraz zespół „Demo” w przebojach „Ich troje”, „Piersi”, „Golec uOrkiestry” i „Brathanków” - wstęp wolny.



W poprzednim tygodniu katastrofalna powódź nawiedziła Czechy, Niemcy i Austrię. Tym razem powódź nie dotknęła naszego kraju, choć prognozy były niepokojące. Zapowiadano gwałtowne opady w Beskidach. Faktycznie, padło i to intensywnie 14 sierpnia, ale szczęśliwie wielka woda nie poczyniła takich szkód, jak u naszych południowych sąsiadów. Jednak nietrudno zauważyć, że znacznie podniósł się poziom wody w Wiśle. Deszcze ustały, nie było nawet zagrożenia powodziowego. Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:

Zofia Pilich	lat 87	ul. Leśna 45
Zuzanna Zawada	lat 73	ul. 3 Maja 30

pol NOWA MARKOWA ODZIEŻ
W CENACH PRODUCENTA
HURT DETAIL
Ustronie, ul. Daszyńskiego 70 A
godziny otwarcia: pn-pl 9.00-17.00 soboty nieczynne

KRONIKA POLICYJNA

12.08.2002 r.

O godz. 2.00 Komisariat ustroniskiej policji został powiadomiony o kradzieży roweru górskiego sprzed lokalu „Deep Blue” w Ustroniu Polanie.

13.08.2002 r.

O godz. 11.15 na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Grabowej kierujący skodą fabią mieszkaniec Katowic wymusił pierwszeństwo przejazdu z zderzył się z fiatem punto, kierowanym przez mieszkańca Wrocławia.

13.08.2002 r.

O godz. 14.30 personel sklepu „Albert” zatrzymał mieszkańca Wisły, który dokonał kradzieży kawy, sera i piwa.

13.08.2002 r.

O godz. 17.25 na ul. Akacyjowej podczas wymijania doszło do zderzenia fiata bravo mieszkanki Ustronia z hondą, kierowaną przez obywatela Niemiec.

14/15.08.2002 r.

Nocą nieznani sprawcy włamali się do kiosku „Ruch”, skąd skradziono kosmetyki, napoje, słodycze i czasopisma.

16 / 17.08.2002 r.

Z klatki schodowej bloku przy ul. Żródlanej skradziono nocą rower.

17.08.2002 r.

Na ul. Katowickiej zatrzymano mieszkańca Drogomyśla, kierującego fiatem 170 w stanie nietrzeźwym - wynik badania: 0,69 prom.

17.08.2002 r.

O godz. 2.55 na ul. Katowickiej zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Wisły, kierującego fiatem 126 p. Wynik badania - 2,06 prom.

17.08.2002 r.

Ok. godz. 2.00 włamano się do sklepu przy ul. Skoczowskiej. Spradzono papierosy i alkohol.

17.08.2002 r.

O godz. 12.10 na ul. Słonecznej kierowca Daihatsu z Ustronia nie zachował ostrożności podczas manewru cofania, przez co uderzył w prawidłowo jadącego VW golf, kierowanego też przez mieszkańca Ustronia.

18.08.2002 r.

O godz. 7.00 funkcjonariusze Komisariatu Policji w Ustroniu zatrzymali mieszkańca Ustronia i bezdomnego, którzy na dwukółowym wózku przewozili 4 rowery dziecięce. Ustalono, że pocho-
(ow)

STRAŻ MIEJSKA

12.08.2002 r.

Nakazano zdjęcie uszkodzonych tablic reklamowych umieszczonych na jednym z budynków przy ul. 3 Maja.

13.08.2002 r.

Kontrola wykonania wcześniej wydanych poleceń dotyczących wywozu śmieci z placówek handlowych. Zalecenia Straży Miejskiej wykonano.

14.08.2002 r.

W czasie wzmożonych opadów deszczu stała kontrola poziomu wody na przepustach wodnych. Dzierżawcy stawu kajakowego nakazano obniżenie poziomu wody.

14.08.2002 r.

Wspólnie z Wydziałem Ochrony Środowiska UM przeprowadzono wizję lokalną przy ul. Wczasowej, gdzie stwierdzono regulację cieków wodnych.

16.08.2002 r.

Wspólnie z pracownikiem Wydz. Ochrony Środowiska UM i przedstawicielem Wodociągów kontrolowano gospodarkę wodno-ściekową w posesjach przy ulicach Złociń i Żarnowiec.

16.08.2002 r.

Kontrola placówek handlowych w okolicy dworca PKP w zakresie wywozu śmieci.

16.08.2002 r.

Zabezpieczenie porządkowe koncertu „Ich Troje” oraz kontrola osób handlujących w okolicy amfiteatru.

17.08.2002 r.

Właścicielowi jednego z punktów rozrywki nakazano naprawę lub usunięcie reklam rozmieszczonych na terenie całego miasta. **(ag-w)**

Studio Kosmetyczne

„Joanna” zaprasza na:

- zabiegi na twarz i ciało
- manicure i pedicure
- tlenoterapia
- masaże
- przekłuwanie uszu

PROMOCJA:

- paznokcie akrylowe 60 zł
- zabiegi na cellulit 60 zł

przy zabiegu maska na twarz gratis
Ustronie, ul. 3 Maja 12 g
wejście od podwórza

Centrum Edukacji

The English Centre w Ustroniu

ogłasza zapisy na

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

angielski, niemiecki, włoski

dla dzieci, młodzieży i dorosłych

oraz przygotowujące do matury

Gwarantujemy:

skuteczną naukę, małe grupy (4-6 osób),

doświadczoną i wysoko wykwalifikowaną

kadre lektorów, kameralną atmosferę

PROMOCJA!!!

Przy zapisie w sierpniu - miesiąc nauki gratis!!!

Rabat 90 zł - przy zapisie do 10 września 2002

Zniżki dla rodzeństwa do 10 %

INFORMACJE I ZAPISY:

od poniedziałku do piątku

w godzinach od 16.30 do 18.30

43-450 Ustronie, ul. Stalmacha 9,

telefon: 854 20 76, 0 609 190 887

OSTEOPOROZA

badanie gęstości kości

Ustronie, ul. Drozdów 6,

NZOZ Medica

poniedziałek 26.08.br

godz. 11 - 16,

cena badania 20 zł

Zapobiegaj

złamaniom!

MODLITWA ZA WOJSKO

Z okazji 82 rocznicy bitwy warszawskiej, 58. rocznicy powstania warszawskiego i Święta Wojska Polskiego w kościele pod wezwaniem Św. Klemensa w Ustroniu odprawiona została msza połączona z uroczystościami patriotycznymi.

- Obchodzimy dzisiaj dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Radujemy się tym faktem, który Kościół ceni od pierwszych wieków chrześcijaństwa - tymi słowami przywitał wszystkich przybyłych proboszcz parafii katolickiej ks. kanonik **Antoni Sapota**: - Dzisiejszy dzień to także wspomnienie wielu rocznic, które przypominają nam o tym, co działo się w naszej Ojczyźnie. Dlatego serdecznie witam was wszystkich zgromadzonych na tej uroczystej Mszy Świętej, którą sprawujemy w koncelebry, w intencji Ojczyzny i jej żołnierzy. Witam wszystkich, którzy przyszli nie tylko po to, by okazać swą religijność, ale i po to, aby okazać swój patriotyzm. (...) Witam tych wszystkich, którzy reprezentują jakiegokolwiek grupy; jakiegokolwiek społeczeństwa, jakiegokolwiek władze, a więc przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Wojewody Śląskiego, starosty cieszyńskiego, Instytutu Pamięci Narodowej, władz miejskich Ustronia, stowarzyszeń kombatanckich, organizacji społecznych, wszystkich innych, którzy są tu z racji przynależności, ale przede wszystkim z racji potrzeby serca. (...)

W swoim kazaniu ks. A. Sapota powiedział m.in.:

(...) To nie jest nadużycie, nazywać Maryję naszą Matką. Bo przecież Ten, Który faktycznie był Jej Synem - Jezus Chrystus - z wysokości krzyża dał nam Ją za Matkę. Oto Matka Twoja.

(...) Jedną z dróg dojrzewania do osiągnięcia ojczyzny niebieskiej jest umiłowanie ojczyzny ziemskiej. Dlatego dzisiaj, w to piękne Święto Wniebowzięcia NMP, gromadzimy się na modlitwie w intencji Ojczyzny (...).

82 lata temu wydarzył się „cud”, jak ogłosiła to historia. Cud nad Wisłą. Dokumentaliści bitwę nad Wisłą już w różny sposób opisywali. Przede wszystkim podkreślając nierówne siły przeciwników - małą liczebność wojska polskiego i ogromną wojsk sowieckich. Ale równocześnie wszystkie opisy historyczne zauważają, że to, co miało miejsce, nie zdarzyło się tylko (...) dzięki taktyce wojskowej, ale nastąpiło siłą wyższą. (...) Po ludzku myśląc, tak nierówna walka nie miała szans na zwycięstwo strony polskiej. I mógłby ks. Skorupko ze swoimi młodzieńcami iść do walki z największym zapalem, mogli inni wołać wiele razy, że oto walczą o wolną Polskę, ale gdyby nie było pomocy Maryi, nie byłoby zwycięstwa!

(...) Dopiero jako młodziemiec, pytając się o obraz, który przedstawiał Bitwę Warszawską, dowiedziałem się czym była ta bitwa, (...) spoglądając w bazylicę częstochowskiej na obraz, który jest zawieszony w nawie bocznej, dowiedziałem się kim był ks. Skorupko. Dopiero jako student teologii mogłem wczuć się już głębiej w to, co miało tam miejsce. (...) Musiałem sam dochodzić tej prawdy: I uczyć się do dzisiaj, bo sam chciałbym wiedzieć jak najwięcej o tamtym wydarzeniu, aby także innym tę wiedzę przekazywać.

Lord d'Abernon, który wymienia decydujące bitwy w dziejach świata, na 18 miejscu umieszcza Bitwę Warszawską, przedtem także wymieniając zwycięstwo pod Wiedniem. To były bitwy, które znały dla świata konkretne zmiany (...), zmiany kultury, zmiany



Pochód pomaszerował pod Pomnik.

Fot. W. Suchta



Kwiaty od żołnierzy AK.

Fot. W. Suchta

kierunków. (...) takie zmiany dziejów, które nam trudno dzisiaj docenić, gdy my żyjemy w tej kulturze, w której wyrósł nasz naród.

Bitwa Warszawska jest obchodzona jako Święto Wojska Polskiego. Dzisiaj także wspominamy Wojsko Polskie - to, które było i które jest obecnie. Bo każdy kraj potrzebuje wojska. I dlatego wypada nam dzisiaj, modląc się za to, co minione, modlić się i za nasze obecne wojsko. Za żołnierzy szeregowych i za tych, którzy decydują. Za tych, którzy zastanawiają się czy przynależeć do wschodu, zachodu, czy północy lub południa. I za tych, którzy muszą wyjeżdżać, aby wykonywać rozkazy i tam reprezentować żołnierza polskiego i Polskę.

Wypada modlić się za tych, którzy pełnią obowiązki w imieniu Ojczyzny. Wypada nam modlić się za tych wszystkich, którzy sprawują jakąkolwiek władzę, by wiedzieli, że pełnią posłannictwo dla Ojczyzny, a nie dla partii politycznych czy dla siebie samych. Wypada nam modlić się o trzeźwość i mądrość przy wybieraniu władz, abyśmy nie kierowali się emocjami, ale rozsądkiem. Rozsądkiem dla dobra Ojczyzny - tej malej i tej wielkiej. Wypada nam dzisiaj modlić się za każdego z nas, byśmy byli świadomymi Polakami, miłującymi własną Ojczyznę i dbającymi o jej dobro - o jej teraźniejszość i przyszłość. Wypada nam modlić się o pomyślność dla naszej Ojczyzny. Wypada i należy.

Ale także w dniu dzisiejszym, w przededniu przyjazdu Ojca Świętego do Ojczyzny, wypada nam wspomnieć Jego osobę. (...) Przede wszystkim w kontekście umiłowania Ojczyzny. Bo On jest papieżem całego Kościoła, wszystkich narodów, całego świata, ale jest z naszego rodu. Dlatego tym bardziej, patrząc na Jego postawę, na Jego osobowość, Jego naukę, powinniśmy od Niego uczyć się umiłowania naszej Ojczyzny.

Musimy też pamiętać, że ta dzisiejsza uroczystość jest w naszym mieście 13. z kolei. Dopiero bowiem od trzynastu lat możemy w ten sposób świętować. (...) Mamy prawo przywoływać wszystko to, co było w minionym okresie w naszej Ojczyźnie, ale mamy też obowiązek patrzenia z nadzieją na przyszłość. (...).

Maryjo Wniebowzięta. Tobie polecamy losy naszej Ojczyzny. Tobie polecamy wszystkich, którzy polegali w jej obronie. Tobie polecamy wszystkich, którzy nią rządzą, którzy ją budują, i będą budować. Tobie polecamy siebie i naszych współbraci. Całą naszą Ojczyznę.

Pogoda była deszczowa i główna część uroczystości patriotycznej odbyła się w kościele zaraz po mszy. Tomasz Kamiński przypomniał najważniejsze momenty z historii polskiego oręża.

- Święto Wojska Polskiego to święto wszystkich tych, którzy mają poczucie narodowej dumy i więzi, którzy cenią przelaną krew przodków za Ojczyznę i są wierni tradycji niepodległościowej oraz szanują swoich synów pełniących służbę wojskową - zakończył T. Kamiński.

Po odegraniu Hymnu Państwowego przez uświetniającą uroczystość orkiestrę górniczą z Wodzisławia Śląskiego, pochód wyruszył pod Pomnik Pamięci, by tam złożyć kwiaty i wieńce.

W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe: OSP Nierodzim, OSP Lipowiec, ZM PSL, Światowego Związku Żołnierzy AK z Ustronia, Światowego Związku Żołnierzy AK z Katowic, Solidarności Kuźni Ustroń. Scenariusz uroczystości patriotycznej opracował Bogusław Szczepaniuk.

Notowała: Olga Wiczorek

RÓŻNYMI DROGAMI

Poszczególne parafie w zależności od ilości chętnych organizowały przejazd do Krakowa autobusami. Wielu jechało własnymi środkami lokomocji. Z parafii w Lipowcu 46 osób wyjechało o 4 rano. Powrócili o godz. 18. Wszyscy szczęśliwi z możliwości uczestnictwa w spotkaniu z Ojcem Świętym. Podobnie z parafii w Hermanicach wyjechało 59 osób z dominikaninem O. Pawłem Małińskim, który udzielał komunii świętej na Błoniach w Krakowie. O 3 rano z parafii św. Klemensa na spotkanie z papieżem wyjechało sto osób dwoma autobusami. Powrót był też radosny. Jeden autobus wiozł 55 wiernych z Polany. Ich proboszcz Alojzy Wencepel też udzielał komunii w Krakowie. Co ciekawe dowiedziałem się o tym od innego ustroniaka, który wyruszył do Krakowa indywidualnie i wśród dwupółmilionowej rzeszy wiernych znalazł się w miejscu, gdzie komunii udzielał ks. A. Wencepel.

- Od 12 sierpnia byłem w Kalwarii Zebrzydowskiej z rodziną – mówi Maria Michnik z Lipowca. – Uczestniczyliśmy we wszyst-



W 1995 r. papież przyleciał nad Hermanice. Fot. W. Suchta



Piechurzy na Hermanickiej Łące.

Fot. W. Suchta

kich uroczystościach w sanktuarium Matki Boskiej Anielskiej. Już na miejscu udało się nam załatwić wejściówki do jednego z sześciu sektorów i uczestniczyć we mszy z Ojcem Świętym. Było to bardzo kameralne spotkanie. Czuliśmy wzruszenie Ojca Świętego. Przeżywałam to razem z nim.

Szlakiem miejsc odwiedzonych przez Jana Pawła II udało się do Krakowa trzech ustroniaków: 22-letnia Anna Szubert, 54-letni Andrzej Georg i 17-letni Rafał Kiecoń. Wyruszyli z Hermanickiej Łąki, nad którą w 1995 r. przyleciał specjalnie Ojciec Święty, by pozdrawić młodzież. Następnie piechurzy w Skoczowie odwiedzili kościół ewangelicko-augsburski Świętej Trójcy, byli na Kaplicówce gdzie stał w 1995 r. ołtarz. Ze Skoczowa przeszli do Bielska Białej gdzie byli w Kurii Biskupiej i kościele Najświętszego Serca Jezusowego. Później poprzez szczyty Beskidu Małego dotarli na Groń Jana Pawła II. Ostatnim etapem było zejście do Wadowic skąd uczestnicy pielgrzymki pojechali do Krakowa na Błonia. Przez dwa dni przeszli 100 km.

Wszyscy ustroniacy uczestniczący w pielgrzymce papieża Jana Pawła II do kraju podkreślają jej wyjątkowy charakter.

- Wróciliśmy do Ustronia ubogaceni – mówi ks. A. Wencepel. – Ojciec Święty porusza ludzi pięknem swego ducha i swą dobrocią.

Wojśław Suchta

OKNA
najniższe ceny
Ustroń Hermanice
ul. Skoczowska 47 e
(obok kolektury Lotto)
tel. 854-53-98
Zapraszamy!

PIWNICA POD ROWNICĄ
Ustroń, ul. Daszyńskiego 1,
poleca promocyjne dwudaniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie:
pierogi z mięsem – 15 zł/kg
pierogi z kapustą i grzybami – 12 zł/kg
pierogi ruskie – 10 zł/kg

Metal - Plot
wykonuje i montuje
OGRODZENIA KLINGIEROWE
SIATKOWE, BRAMY PRZESUWANE
i skrzydłowe, kute, ozdobne, przemysłowe (automatka), kraty, balustrady, ocynk.
DOWÓZ GRATIS
Marek Cieślak, tel. 854-51-06,
tel. kom. 0601-516-854,
Ustroń, ul. Dominikańska 24 a

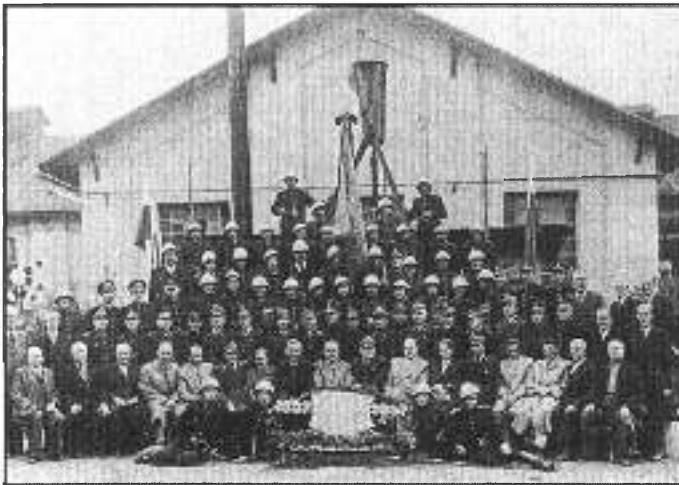
@presco
komputery %akcesoria
materiały eksploatacyjne
oryginalne i alternatywne
%sieci komputerowe %serwis
%regeneracja tonerów
%akcesoria do samodzielnej regeneracji
Zapraszamy!
LETNIA PROMOCJA
płyta CD-R za 1 zł brutto!

PSS
USTRON UZDROWISKO
„SPOŁEM” Powszechna Spółdzielnia
Spożyców zaprasza szanownych
Klientów na trwający do 7 września
KIERMASZ SZKOLNY
w pawilonie przy ul. Partyzantów 3.
Oferujemy artykuły szkolne oraz obuwie
w cenach promocyjnych.

W dawnym USTRONIU

Dzisiaj przypominamy okolicznościową fotografię, która z pewnością znajduje się w niejednym albumie wśród rodzinnych pamiątek. Jest to zbiorowe ujęcie strażaków oraz dyrekcji Kuźni Ustronia, wykonane z okazji 50 lecia istnienia zakładowej Ochotniczej Straży Pożarnej, które odchodzono w 1957 r. W pierwszym rzędzie w środku siedzi ówczesny dyrektor fabryki inż. Jan Jaroeki, którego wspomnienia publikujemy na łamach naszej gazety.

Lidia Szkaradnik



PRZYCHYLNE MIASTA

Przed dwudziestu laty w Ustroniu rozegrano kryterium uliczne juniorów. Startował w nim jeden z najlepszych zawodników w historii kolarstwa, późniejszy dwukrotny mistrz świata zawodowców i trzykrotny triumfator Tour de France Greg Lemond. W Ustroniu nie zwyciężył. Wygrał z nim Stanisław Sadczuk, jedyny Polski kolarz, któremu udało się pokonać Lemonda. Później, już w latach 90., dwukrotnie rozgrywano w naszym mieście Mistrzostwa Polski Szosowców, był też start Tour de Pologne, nie licząc licznych wyścigów przejeżdżających przez nasze miasto. W tym roku kolarze ponownie zawitali do Ustronia.

Od 7 do 9 sierpnia tego roku rozgrywano Międzynarodowy Wyścig Kolarski Juniorów „Beskidy Tour”. Dwa spośród czterech etapów miały metę w Ustroniu. Wystartowało 15 ekip, w tym reprezentacje juniorów Słowacji, Estonii i Polski, a także włoska grupa Ucalatari Toti Trams. Pozostałe grupy reprezentowały polskie kluby, województwa, dwie szkoły sportowe. W reprezentacji Słowacji znalazł się **Matej Jurco**, najlepszy junior na listach klasyfikacyjnych UCI. Pierwszy etap rozegrano w Cieszyńcu, a zwyciężył w nim **Peter Velitis** ze Słowacji, przed **Igorzem Klakiem** z reprezentacji województwa lubuskiego i **M. Jurco**. Następnego dnia walczyli w Ustroniu. Rano odbyła się indywidualna jazda na czas na Równię. Startowano z krzyżówki w Jaszowcu przy kiosku ruchu, z miejsca, gdzie zaczyna się droga brukowana kostką, do mety na patelni przy schronisku na Równi. Zwyciężył **Mateusz Taciak** - kadra Polski (czas 15 min. 30 sek.), drugi był **Patryk Bonda** - kadra Polski (15'46"), trzeci **M. Jurco** (15'54"). Dla zapalonych ustronińskich kolarzy w różnym wieku wypada podać czas ostatniego zawodnika - 22'33".

- **Strasznie ciężka góra. Najciężej było na kostce** - stwierdził najlepszy na Równi **M. Taciak** pochodzący z Kórnik pod Poznaniem. - **Spodziewałem się takiego wyniku, bo lubię krótkie etapy w górach. Generalnie lepiej czuję się na etapach płaskich. Trenuję sporo starając się dorównać najlepszym. Trzeba sporo jeździć.**

Po tym etapie na czoło klasyfikacji generalnej wysunął się **P. Bonda** wyprzedzając **M. Jurco** o cztery sekundy. Tego samego dnia kolarzy przewieziono do Wodzisławia, skąd wystartowali do trzeciego etapu z metą w Ustroniu na bulwarach nadwiślańskich. Na 7 km przed metą od pelotonu odjechało sześciu kolarzy. Na metę wpadli z siedmiosekundową przewagą. Najszybciej finiszował **Sławomir Biliński** - TTK Pacific SMS Toruń, przed **Rafałem Gniazdowskim** z kadry Polski i **Damianem Walczakiem** polskiej reprezentacji międzywojewódzkiej.

- **Oni mogli pojechać, ale nie więcej jak na 10-15 sekund** - mówił na mecie **P. Bonda** jadący w żółtej koszulce. - **Cały czas kontrolowałem sytuację. Dzisiaj się wiozłem, oszczędzałem na jutrzejszy etap. Na płaskiej trasie nie było sensu się szarpać. Na czasówce też sobie poradziłem, mimo defektu na kostce. Lubie wyścigi pod górę.**



Czasówka na Równię.

Fot. W. Suchta



Finisz na bulwarach.

Fot. W. Suchta

Pochodzący z Nowogardu **P. Bonda** był już wielokrotnie w Ustroniu na Zawodziu. Właśnie tu z kadrą trenował niejednokrotnie. Trasy więc zna dobrze.

Następnego dnia rozgrywano typowo górski etap na pętli między Rajczą i Milówką. Ten etap zdecydował o klasyfikacji generalnej. Szans swym kolegom nie dał **M. Jurco** wygrywając zdecydowanie i tym samym zajmując pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej. **P. Bonda** zajął drugie miejsce w całym wyścigu, na trzecim uplasował się **P. Velitis**. Najlepszym góraliem wyścigu został **P. Velitis**, najaktywniejszym zawodnikiem **M. Jurco**.

Organizatora imprezy **Andrzeja Klaka** zapytałem, dlaczego wyścig odbył się w Beskidach:

- Ten wyścig odbywał się w Sudetach, tam jednak zrezygnowali i Polski Związek Kolarski sugerował organizację w Beskidach. Propozycje przyjęliśmy znając przychylność Ustronia, Wodzisławia, Rajczy i Milówki. Przypuszczam, że w następnych latach wyścig odbędzie się w Beskidach, ale w dużej mierze zależy to jednak od życzliwości miast. Już teraz, jako że startowaliśmy z Rajczy z metą w Milówce, Rajcza zaproponowała, by za rok było na odwrót. Podkreślić należy życzliwość tutejszych władz, policji, strażaków. To już pełny profesjonalizm. Oni mogą prowadzić z powodzeniem duże imprezy. Chciałbym za rok zorganizować bazę wyścigu również w Ustroniu. Obecnie jest sporo miejscowości chcących organizować wyścigi górskie. Szczególnie w Karkonoszach. Tam też są dobre trasy. Natomiast jeżeli chce się zorganizować dużą imprezę kolarską seniorów, to głównym problemem są finanse. Zawodowcy przyjeżdżają tylko tam, gdzie są wysokie nagrody. Są pieniądze, są zawodnicy, nie ma pieniędzy, też są zawodnicy, ale już nie ci. W tym wyścigu juniorów startowało kilku naprawdę dobrze zapowiadających się kolarzy. Był najlepszy junior Europy, czwarty i trzech naszych reprezentantów z pierwszej dwudziestki. To mocno obsadzony wyścig w rankingu międzynarodowym. Tu jechali ci, przed którymi jeszcze jest wszystko.

Wojciech Suchta



Bank Spółdzielczy w Ustroniu

serdecznie zaprasza do otwierania
na promocyjnych warunkach rachunków
ROR (kont osobistych) w naszym Banku:

- do 31.10.2002 r. wydawanie KART VISA ELECTRON
- GRATIS
- do 31.10.2002 r. otwarcie rachunku ROR - bez prowizji
- opłaty od wpłat gotówkowych tylko 1 złoty

**Zapewniając miłą i szybką obsługę
zapraszamy do korzystania z kompleksowych
usług bankowych w naszych placówkach.**

DNI USTRONIA

23 sierpnia	godz 7.00-14.00	Ustroński Targ <i>Targowisko</i>
23 sierpnia	godz. 17.00	Spotkanie z ustrońską książką i koncert Karoliny Kidoń <i>Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa</i>
24 sierpnia	godz. 14.00	Auto-Wir <i>Parking Sparu w Hermanicach</i>
24 sierpnia	godz. 17.30	Wystawa Iduny Schnepf i koncert Karoliny Dyby <i>Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa</i>
24 sierpnia	godz. 19.00	Koncert organowy prof. J. Gembalskiego i jego uczniów <i>Kościół ewangelicko-augsburski</i>
24 sierpnia	godz. 19.30	Bieg Romantyczny <i>Start i meta na ul. Nadrzecznej obok Karczmy Góralskiej</i>
25 sierpnia	godz. 9.00	Uroczysta msza dziękczynna za tegoroczne zbiory z naszych pól, łąk i ogrodów <i>Kościół św. Klemensa</i>

USTROŃSKIE DOŻYNKI 25 SIERPNIA

godz. 11.00	Kiermasz ustrońskich twórców - <i>Boisko obok Muzeum</i>
godz. 14.00	Korowód dożynkowy
godz. 15.00	Obrzęd dożynkowy w wykonaniu EL „Czantorja, chóru „Ave” i Chóru Ewangelickiego
	Koncert dożynkowy: ER „Równica”, muzycy z Międzynarodowych Warsztatów Muzycznych
godz. 17.30	Biesiada Śląska - grupa „Trzy Ofiary” - <i>Amfiteatr</i> Festyn Dożynkowy Zespół Janusza Śliwki <i>Krąg taneczny</i>



To słowo znaczyło bardzo wiele. Znaczyło ciężką pracę, ale także spełnienie. Znaczyło dotrzymanie przymierza przez Pana i przez ziemię. Stąd waga żniw była prawie religijna. Bo przecież rodziny podgórskich chłopów doskonale jeszcze pamiętały lata głodu, żyjące w pamięci pokoleń. Więc chociaż wspomnienie o głodzie łączyło się raczej z wojną niż z nieurodzajem, to jednak żniwa były spełnieniem nadziei i oczekiwań. Był to także okres lęku o plon. W lecie deszcze padały tu często, często przechodziły burze, zdarzał się grad i dojrzałe czy już skoszone zboże mogło długo moknąć i gnić. Stąd ten lęk, pośpiech i wysilek podniosły jak nabożeństwo.

Żniwa u nas zaczynały się od koszenia żyta. Ojciec kosił „na ścianę”, to znaczy kładł skoszone pokos na stojącą ścianę żyta, mama z sierpem „podbierała” ten pokos i zestawiała go w małych snopkach, a dzieci splatały ze ściętych łodyg „skrętki”, male powróśla, w które potem wiązano snopki. Jeżeli żyto nie było powalone, robota szła szybko i sprawnie, a jeżeli „kośców” było dwóch i dwie kobiety zbierały ze ściany, w ciągu dnia można było położyć duży kawał pola. Robota zaczynała się wtedy, gdy rosa podsychała, ale po nocy wietrznej i bez rosy koszenie zaczynało się wcześniej. Snopki kładziono szeroko, potem w słońcu przewracano, by lepiej obeschły, a wczesnym popołudniem wiązano je i ustawiano w „mondele”. Tata łamał snopki umiejętnie i układał je z czterech stron tak, by kłosa zwisały w dół i w razie deszczu woda po nich spływała. Dwadzieścia cztery snopki w mondelu, a zatem liczba mondeli na zagonach była już miarą urodzaju, gdyż każdy wiedział ile namłóci z jednego mondeli.

Pszenicę, owies oraz jęczmień (mieszany zawsze pół na pół z owsem i zwany polownikiem) kosiło się na pokos. Tutaj bez względu na rosę kosiło się od świtu, a gdy słońce osuszyło równo położony pokos i ściernisko między pokosami, przychodziły kobiety i dzieci i odwracały „grabiskami” pokos na drugą stronę, kładąc go na wysuszone ściernisko. Po południu jeszcze raz „ruszano” pokosy, bez odwracania, a jeżeli już były suche, to jeszcze tego samego dnia, co jednak zdarzało się rzadko, grabiono i zwożono do stodoły. Grabienie odbywało się zawsze gromadnie, spraszano kobiety do pomocy. Nim zaczęto kosić owies i polownik, część zwiezonego żyta wymłócono cepami, aby mieć „prostą słomę” na powróśla i do sienników, na których się spalo.

Zanim zaczęto koszenie owsa i polownika, należało przygotować powróśla, i to były już mocne, dobrze związane powróśla, robione przez dorosłych, zupełnie inne od „skrętek” wykonywanych przez dzieci do żyta. Powróśla układało się w kopy i wiązało razem, by wiedzieć ile kóp snopów owsa związano, gdyż to też była miara urodzaju. Dzieci pomagały w grabieniu. Rozkładały powróśla. Pokosy leżały w poprzek zagonów, a na jeden snop grabiono pokos z trzech zagonów. Zagony miały osiem do dwunastu skib, nie były więc szerokie. Powróśla kładło się między pokosami na każdym trzecim zagonie. Kłopot i trud dla nas, dzieci, polegał przede wszystkim na sztuce chodzenia boso po ściernisku, to znaczy posuwania stóp tuż nad ziemią, z zaciśniętymi palcami, by przycisnąć do ziemi i tak nisko skoszone ściernie.

Dla małych dzieci żniwa były

składnikiem lata, bieżaniny, nadzwyczajności, zwożenia wysoko załadowanych fur do stodoły, do której zjeżdżało się z górki i trzeba było w porę wyhamować furę, by nie wyskoczyła z gumna. Były głośnie wołania, tupot kopyt po gumnie, parskanie koni i chrzęst uprzęży. Ale rychło nauczono nas, jak robić skrętki przy koszeniu żyta, rozkładać powróśla przy grabieniu, jak odwracać pokosy grabiskami, jak chodzić wokół nadziei na chleb w upale, pragnieniu i pocie. Do obowiązków dzieci należało też przyniesienie w pole wody do picia w bańkach. Ojciec, który wiązał duże snopy owsa, męczył się oczywiście, pocił i pił dużo wody.

Przeszedłem całą hierarchię czynności składającą się na drogę chłopskiego dziecka, od kładzenia powróseł, robienia skrętek, odwracania pokosów, do grabienia, koszenia, wiązania snopów, wrzucania ich na furę lub układania furek, co było już sztuką nie lada, gdyż fura do stodoły jechała po bardzo nierównym terenie. Chyba zupełnie już jest zapomniana sztuka wiązania przypony, tak jak chyba zapomniana jest edukacja dzieci do trudu życia pojmowanego jako obowiązek. Bo w tym całym obrzędzie roboty i wypruwania żył była nie tylko nadzieja na chleb. Było także poczucie zobowiązania wobec ziemi rodzącej plon, jakby poczucie zobowiązania wobec ziemi rodzącej plon, jakby poczucie, że za trud rodzenia plonu ziemia wymaga od człowieka równego wysiłku, że trzeba się trudzić nad miarę, by zasłużyć na plon. Może dlatego chłopci odnosili się także z pewną nieufnością do innowacji ułatwiających pracę?

Jan Szczepański

ŻNIWA

Fragment książki „Korzeniami wrosłem w ziemię”



BIEG ROMANTYCZNY

W sobotę 24 sierpnia po raz 11. pary małżeńskie, koleżeńskie, przyjaciół i wrogów, kochanków i rodzeństwa pobiegną z pochodniami bulwami nadwiślańskimi biorąc udział w kolejnym Biegu Romantycznym. Od kilku lat migawki z tej oryginalnej i bardzo widowiskowej imprezy pokazuje Telewizja Katowice, ostatnio nawet Teleexpress w TVP 1. Start w kategoriach wiekowych do lat 30, 50, 70, 100, 130 i powyżej (liczy się suma lat pary) zaplanowano na godz. 19.30 przy Karczmi Góralskiej, tam też bieg się zakończy. Regulamin przewiduje, że podczas biegu pary powinny się cały czas trzymać za ręce. Sprawdzane jest to jednak tylko na mecie. Po pokonaniu dystansu 3160 m odbędzie się wręczenie trofeów sportowych, losowanie nagród, pieczenie kielbisek i zabawa taneczna z zespołem „Halny”. Zgłoszenia przyjmowane są w Wydziale Oświaty, Kultury Sportu i Turystyki Urzędu Miasta lub na godzinę przed startem. Wpisowe wynosi 5 zł od osoby. Każdy uczestnik otrzymuje pamiątkę.



WARSZTATY MUZYCZNE

Urząd Miasta Ustronia i Towarzystwo Kontaktów Zagranicznych organizuje I Międzynarodowe Warsztaty Muzyczne miast partnerskich, które odbywają się od 18 do 25 sierpnia. Biorą w nich udział instrumentalści i wokaliści z Neukirchen – Vluun, Hajdunanas, Pieszczan, IX Dzielnicy Budapesztu i oczywiście ustroniacy. Młodzi muzycy w wieku od 14 do 20 lat nie tylko szkolą swój warsztat, ale również poznają uroki naszego miasta i całego Beskidu Śląskiego. Zaplanowano wycieczkę na Czantorię, pętlą beskidzką, wysłuchanie koncertu na zamku w Pszczynie. Również spotkania z ciekawymi ludźmi – etnografami, folklorystami, m. in. Józefem Brodą i imprezy integracyjne. Przygotowano bardzo bogaty program zajęć i zabaw, a na koniec uczestnicy warsztatów wezmą udział w korowodzie i koncercie galowym Ustroniskich Dożynek.



KIERMASZ I TORG

Dni Ustronia, tak jak w latach ubiegłych, rozpocznie Ustroniski Torg. W piątek od rana na targowisku miejskim posłuchać będzie można ludowej muzyki, skosztować regionalnych przysmaków. Handlowcy w regionalnych strojach.

W dniu dożynek 25 sierpnia od godz. 11.00 na boisku przy Muzeum odbywać się będzie Kiermasz Ustroniskich Twórców. Swe dzieła wystawiać będą twórcy niechrześceni, na co dzień wykonujący inne zawody. Nie zabraknie też artystów znanych nam ze Stowarzyszenia „Brzimy” jak np. Iwony Dzierżewicz-Wikarek. Swe prace zademonstrują również: Stanisława Stryczek - hafty, Ewa Ilczko - koronki, Małgorzata Prottunk - kwiaty z bibułek. Dorota Kohut - kartki okolicznościowe, Grzegorz Krzyśtek - rzeźby. Twórcy będą obecni na Kiermaszu. Swe umiejętności zademonstrują na oczach widzów. Wielu z twórców po raz pierwszy pokaże swe prace ustroniakom.



WIROWANIE AUTEM

Rajdy samochodowe wabią kibiców. Ci, którzy chcieliby sami zasmakować emocji związanych z prowadzeniem samochodu po torze przeszkód, zapraszani są na parking przed sklepem Spar w Hermanicach. Początek imprezy, tradycyjnie odbywającej się podczas Dni Ustronia, w sobotę o godz. 14.00.

W związku z organizacją tegorocznych „Ustroniskich Dożynek” 25 sierpnia (niedziela) przypominamy o ograniczeniach w ruchu drogowym na ulicach: Kuźniczej, Daszyńskiego, 3 Maja, Hutniczej i Parkowej w godz. od 13.30 do 15.00. Na czas przejścia korowodu dożynkowego ruch samochodowy zostanie zatrzymany. Za utrudnienia w ruchu przepraszamy.

Stowarzyszenie „Ustroniskie Dożynki”

Spotkanie z ustrońską książką

Od początku lat 90. Urząd Miasta w Ustroniu inicjuje i wydaje wiele książek regionalnych. Współpracuje w tym zakresie z Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, które od 1992 r. jest placówką miejską. W ostatnich latach większość z tych wydawnictw historycznych i wspomnieniowych to publikacje poprzedzające wydanie monografii Ustronia, która zostanie sfinalizowana w 2005 r. Warto zaznaczyć, że do realizacji wydawnictw związanych z naszym miastem włączają się systematycznie: Towarzystwo Miłośników Ustronia, Polski Klub Ekologiczny, oraz różne instytucje np. ustrońskie kościoły i szkoły. W związku z tym, że corocznie wydaje się w Ustroniu kilka książek, a krąg zainteresowanych wydawnictwami regionalnymi jest coraz szerszy Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta wraz z Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa postanowił zorganizować "Spotkanie z ustrońską książką". W ramach tej wieczornicy nastąpi omówienie dawnych i współczesnych publikacji dotyczących Ustronia, a Muzeum przygotuje wystawę kilkudziesięciu wydawnictw historycznych oraz komplet książek o naszym mieście wydanych w ostatnich latach. Będzie również okazja do nabycia po promocyjnej cenie wszystkich ustrońskich wydawnictw, których nakład nie został jeszcze wyczerpany, w tym również najnowszej publikacji pt. "Materiały do bibliografii Ustronia".

Serdecznie zapraszamy zainteresowanych na "Spotkanie z ustrońską książką" połączone z koncertem młodej ustrońskiej wokalistki Karoliny Kidon, które odbędzie się w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w piątek 23 sierpnia o godz. 17.00.



Kalendarz Ustroński

Rocznik ukazujący się od 1999 r. W każdym numerze zawiera kilkadziesiąt artykułów poświęconych historii i aktualnym problemom naszego miasta. Do nabycia w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa oraz Galerii na Gojach. Kalendarz na rok 2000 i 2001 w cenie 10 zł, a na rok 2002 w cenie 15 zł



Pamiętnik Ustroński

Publikacje wydane przez Towarzystwo Miłośników Ustronia. Numer 11 z 2001 r. poświęcony jest przede wszystkim architekturze naszego miasta oraz sprawom kultury. Do nabycia w Galerii BWA, Rynek 3 A oraz w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w cenie 14 zł.

Twórczość Karola Kubali
Publikacja wydana przez Urząd Miasta oraz Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w 2001 r. z okazji 65-rocznicy urodzin znanego ustrońskiego artysty. Zawiera jego biogram oraz fotografie jego dokonań twórczych. Książka do nabycia w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa oraz Galerii na Gojach w cenie 5 zł.



**Dzieje Wydziału Gminnego 1861-1939
Od Wydziału Gminnego do Rady Miasta
w Ustroniu w latach 1861-2001.**

Wybór źródeł

Publikacja wydana przez Urząd Miasta oraz Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w 2001 r. z okazji 140-lecia Rady Miasta w Ustroniu oraz jako wydawnictwo związane z realizacją monografii Ustronia. Książka do nabycia w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa oraz



Wspomnienia ustroniaków

Publikacja wydana przez Urząd Miasta oraz Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w 2001 r. jako wydawnictwo związane z realizacją monografii Ustronia. Zawiera 28 wspomnień współczesnych mieszkańców Ustronia, posiadających różne profesje i dokonania w wielu dziedzinach. Książka do nabycia w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa



Materiały do bibliografii Ustronia na bazie regionalnej prasy i wydawnictw
Jest to najnowsza publikacja wydana przez Urząd Miasta oraz Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Zawiera podstawowe informacje bibliograficzne dla wszystkich badaczy historii Ustronia. Do nabycia w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa oraz w Galerii na Gojach w cenie 10 zł.



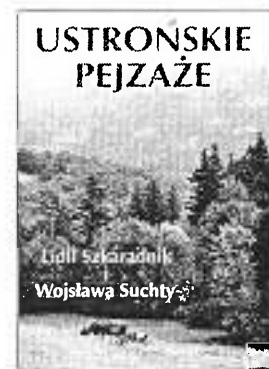
Przyrodnik Ustronński

Publikacja wydana przez Polski Klub Ekologiczny Koło w Ustroniu w 2002 r. zawiera artykuły dotyczące m.in. fauny i flory Ustronia oraz geologii, wód, klimatu i jakości powietrza. Do nabycia w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w cenie 10 zł.



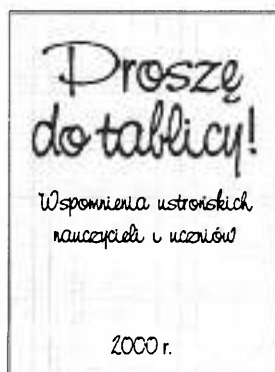
**Bogusław Heczko,
Rozmyślania w cieniu lipy**

Książka wydana przez Galerię na Gojach przy współudziale Urzędu Miasta oraz Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa z okazji 75 rocznicy urodzin znanego ustroniskiego malarza i 15-lecia Galerii na Gojach. Zawiera jego wspomnienia oraz wkładkę z kolorowymi akwarelami. Do nabycia w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa



Ustronskie pejzaże

Lidia Szkaradnik i Wojciech Suchty
Publikacja wydana przez Urząd Miasta w 2002 r. zawiera poezję oraz prozę Lidii Szkaradnik z Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa i fotografie Wojciecha Suchty, redaktora "Gazety Ustroniskiej". Do nabycia w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w cenie 8 zł.



Proszę do tablicy! Wspomnienia ustroniskich nauczycieli i uczniów
Publikacja wydana przez Urząd Miasta oraz Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w 2000 r. jako wydawnictwo związane z realizacją monografii Ustronia. Zawiera 33 wspomnienia związane z ustroniskimi szkołami. Książka do nabycia w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa oraz Galerii na Gojach w cenie 5 zł.



**Włodzimierz Gołkowski,
Krzyżak z Małego Potoku i inne
myśliwskie opowiadania**

Publikacja wydana nakładem własnym autora zawiera wspomnienia z wypraw myśliwskich długoletniego ustroniskiego naczelnika miasta. Książka do nabycia w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, Galerii na Gojach oraz u autora w cenie 6 zł.



Kronika Ustronia

Publikacja autorstwa J. Pilcha i L. Szkaradnik wydana przez Urząd Miasta w 2001 r. z okazji 140-lecia Urzędu Miasta w Ustroniu. Zawiera fakty z dziejów Ustronia od 1305 do 2001 r. Do nabycia w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w

Opracowanie
graficzne:
Kazimierz Heczko



GALERIA
Na Gojach
43-450 USTRON
ul. Białoczyńska 19
tel. 033 8541100

POBŁAŻLIWY SĘDZIA

Błyskawica Kończyce Wielkie - Mokate Nierodzim 0:3 (0:0)

W wyjazdowym meczu o mistrzostwo „A-klasy” piłkarze Nierodzimia pewnie pokonali Kończyce Wielkie. Trzy bramki w tym meczu padły w ciągu siedemnastu minut w drugiej połowie i wszystkie trzy strzelił **Rafał Szonowski**. Co ważne, bramki zostały wypracowane, czyli strzelone po akcjach zespołu. Trener **Tomasz Michalak** po strzeleniu trzeciej bramki zmienił R. Szonowskiego, gdyż widać było zmęczenie zawodnika. Poza tym prowadząc trzema bramkami trener chciał wypróbować zawodników rezerwowych przed meczem niedzielnym.

- Nastawiliśmy się na atak, ale w pierwszej połowie się to nie sprawdziło - mówi T. Michalak. - Jestem zadowolony z tego meczu. Chcąc się liczyć, musimy wygrywać właśnie mecze z silnymi drużynami, obojętne czy u siebie czy na wyjeździe.

Po tym spotkaniu Nierodzim znalazł się na pierwszym miejscu w tabeli.

Mokate Nierodzim - LKS Tempo Puńców 2:1 (0:0)

Po wyrównanej pierwszej połowie spotkania, w drugiej zaczął przeważać Nierodzim. Pierwszą bramkę w 52 min. strzelał **Wojciech Sódzawiczny**, odważnie wchodząc w pole karne. Trochę zaspala obrona Puńców. Drugą bramkę strzelał **Adam Hubczyk** i wydaje się, że będzie to kolejne pewne zwycięstwo Nierodzimia. Tymczasem Puńców zabiera się do odrabiania strat i przeważa w polu. Efektem tego bramka zdobyta w 79 min. po szybkiej kontrze. Końcówka była nerwowa, gdyż Puńców dążył do wyrównania i kilkakrotnie był tego bliski. Nierodzim zapewne nie odniósłby tego zwycięstwa, gdyby sędzia usunął z boiska dwóch piłkarzy. Pierwszy A. Hubczyk po starciu pod bramką uderza przeciwnika, później R. Szonowski, nie dość że faulował, to dodatkowo kopnął leżącego już piłkarza Puńców. Kibicom nie spodobały się te chamskie zagrania. Za takie zachowanie sędzia powinien zdecydowanie pokazać czerwone kartki, okazał się jednak nad wyraz pobłażliwy wyjmując tylko żółte kartoniki.

ZAWIĄZALI KOŁO

31 lipca w restauracji Café Europa w Ustroniu odbyło się spotkanie założycielskie koła lokalnego Stowarzyszenia „Młodzi Demokraci” w Ustroniu. Na spotkaniu obecnych było 13 osób. Przewodniczącą zebrania wybrano Annę Schubert, która to kierowała obradami i przebiegiem zebrania. Głównym inicjatorem powołania koła był Andrzej Georg, który wygłosił przemówienie dotyczące celów powołania koła w Ustroniu oraz roli młodzieży w dobie integracji europejskiej.

Głównymi celami, jakie postawili przed sobą młodzi demokraci z Ustronia są:

- czynny udział w życiu politycznym miasta oraz regionu,
- organizacja imprez sportowych oraz kulturalnych dla mieszkańców miasta oraz powiatu cieszyńskiego,
- organizacja spotkań europejskich z udziałem młodzieży z różnych krajów europejskich w Ustroniu.

Cele są bardzo ambitne, ale realne. Jednakże jako bardzo młode koło nie posiadamy znacznych funduszy na realizację postawionych celów, z tego względu w początkowej fazie działalności musimy liczyć na pomoc sponsorów oraz starać się o dotacje z funduszy europejskich. Nad realizacją celów czuwać będzie zarząd koła, w skład którego wchodzi cztery osoby: przewodniczący - Rafał Kiecoń, sekretarz - Przemysław Pawelec, skarbnik - Lucyna Gogółka oraz członek i rzecznik prasowy koła - Krzysztof Kaczorowski.

Mamy nadzieję, że w naszym mieście oraz powiecie znajdzie się większa liczba młodych ludzi, którzy nie są obojętni na to, co dzieje się wokół nich, chcą robić coś dla innych, a przy okazji coś dla siebie i już za kilka miesięcy nasze koło powiększy się o nowych członków. Wszystkich zainteresowanych członkostwem w kole prosimy o kontakt z Rafałem Kieconiem pod numerem telefonu 505-954-616.

Rafał Kiecoń



Za faul, a potem kopnięcie przeciwnika po gwizdku sędziego, R. Szonowski otrzymał tylko żółtą kartkę. Fot. W. Suchta

Po meczu powiedzieli:

Trener Puńców **Leopold Praszywka**: - Zakładaliśmy, że w pierwszej połowie nie stracimy bramki. Niestety po przerwie dwa błędy lewej obrony sprawiły, że praktycznie było po meczu. Mecz był ładny i zasłużyliśmy na remis. Moi zawodnicy grali tak jakbym zakazał im strzelać na bramkę. Z 16 m strzela się, a oni jeszcze kiwają, podają i o to mam pretensje do drużyny. Jeżeli się nie strzela, to trudno wygrać. Taka jest piłka.

Trener Nierodzimia **Tomasz Michalak**: - Wiedzieliśmy, że to będzie ciężki mecz. Puńców ostatnio wygrał 5:0 w Drogomyślu. Ustawilem drużynę, tak by nie stracić bramki i kontrować. Nie wychodziło to w pierwszej połowie. W drugiej zdobywamy przewagę. Wszyscy są zmęczeni po trzech meczach w ciągu tygodnia, ale i zadowoleni ze zdobycia 9 punktów. Dziś końcówka nerwowa, ale chłopcy dali z siebie wszystko. Co do zachowania A. Hubczyka i R. Szonowskiego, to na pewno na treningu porozmawiam z obu zawodnikami. Było to niesportowe zachowanie i trzeba z tego wyciągnąć wnioski. Podobne rzeczy nie powinny się zdarzać, tym bardziej w niższych klasach, gdzie gra się tylko dla kibiców. Takie zachowania w naszym klubie będą zawsze ganione. (ws)

1.	Nierodzim	10	9-3
2.	Kończyce M.	8	12-5
3.	Simoradz	8	9-4
4.	Istebna	8	8-4
5.	Górki W.	7	7-5
6.	Puńców	6	10-6
7.	Brenna	5	6-5
8.	Hażlach	5	5-6
9.	Zabłocie	4	5-4
10.	Ochaby	3	2-4
11.	Strumień	2	5-9
12.	Pogwizdów	2	7-12
13.	Kończyce W.	0	2-8
14.	Drogomyśl	0	2-14



Efektowny strzał A. Hubczyka.

Fot. W. Suchta

NIEWIEDZA BUDZI NIEPOKÓJ

W 31. numerze tygodnika „Wprost” z 4 sierpnia znalazł się ranking prywatnych klinik różnych specjalności z całej Polski. Pośród klinik kardiologicznych I Oddział Amerykańskich Kliniek Serca w Ustroniu znalazł się na pierwszym miejscu w kraju. W związku z tym poprosiłam o krótką rozmowę Dyrektora Zarządzającą dr Katarzynę Adamek.

Co sądzi Pani o tego typu zestawieniach?

Na pewno jest dla nas sukcesem, że w ciągu półtorarocznej działalności uzyskaliśmy tak dobry wynik w tym rankingu. Mimo, że wśród klinik kardiologicznych jesteśmy wymienieni na pierwszym miejscu, nie powoduje to absolutnie zwolnienia tempa w podwyższaniu jakości naszych usług oraz, i tak już stojącego na bardzo wysokim poziomie, profesjonalizmu.

Czy podobne rankingi stanowią dla Państwa źródło informacji, czy są tylko wymysłem czysto medialnym? Interesuje mnie, czy analizujecie Państwo miejsca, na jakich znalazła się Państwa konkurencja.

Bardzo szczegółowo analizujemy wszelkie zmiany na rynku usług medycznych. Szpital jest przecież nie tylko szpitalem, lecz również przedsiębiorstwem. Nasza dobra orientacja w tym zakresie wynika z faktu, że zarówno członkowie Zarządu, jak udziałowcy naszej firmy są kardiologami, członkami różnych organizacji, znają więc środowisko i wiedzą kto gdzie funkcjonuje. Dlatego bardziej polegamy na ich ocenach i informacjach. W mojej opinii takie rankingi są bardziej przydatne dla pacjentów.

Czyli wyniki rankingu we „Wprost” nie były dla Państwa zaskoczeniem?

Wyniki tego rankingu są dla nas sukcesem – owocem ciężkiej pracy zespołu profesjonalistów. Trudno jest tutaj mówić o zaskoczeniu. W moim przekonaniu ciężka praca wsparta właściwymi środkami w zespole specjalistów, prędzej czy później musi przynieść efekty.

Czy zgadza się Pani ze stwierdzeniem autora artykułu prezentującego ranking szpitali, mówiącym, że prywatne kliniki obnażają niemoc leczenia uspołecznionego i „niemoc obecnego systemu”?

Trzeba powiedzieć, że Niepubliczne Zakłady Opieki Zdrowotnej istnieją właśnie dzięki temu systemowi, który dał możliwość rozwoju prywatnemu lecznictwu. Jeśli zaś chodzi o pokazanie niemości szpitali uspołecznionych, na pewno w niektórych przypadkach stwierdzenie takie jest prawdziwe. Jednak nie należy zapominać, że duże ośrodki, zwłaszcza kliniczne, zajmują się na bardzo dużą skalę badaniami naukowymi i dydaktyką, a to kosztuje. Trudno zatem porównywać duże ośrodki z małymi szpitalami, które są nastawione przede wszystkim na lecznictwo. Natomiast w przypadku specjalistycznych szpitali, które nie prowadzą działalności naukowej, porównanie z prywatną kliniką tej samej specjalności może wypaść na korzyść tej ostatniej. Są oczywiście publiczne szpitale, które funkcjonują dobrze i dobrze sobie radzą w obecnym systemie.



Przystąpiono do robót na terenie basenu kąpielowego. Rozpoczęto od rozbiórki niecki basenu i znajdującego się nieopodal brodzika. Fot. W. Suchta

To na pewno zależy od sposobu zarządzania, od tego czy mają dyrektora-menedżera z prawdziwego zdarzenia...

Nie tylko, bardzo istotnym elementem sukcesu są stosowane najnowocześniejsze metody leczenia, nowoczesny sprzęt medyczny oraz wyspecjalizowany, stale podnoszący swoje kwalifikacje personel.

Dla osób niezorientowanych szokujące może być to, że możecie przyjąć tak wielu pacjentów dzięki stosowanym przez Klinikę metodom leczenia i niemal natychmiastowej zdolności pacjenta do podjęcia aktywnego życia.

Niektórzy pacjenci rzeczywiście są zdziwieni, w jak krótkim czasie wszystko się odbywa. Niewątpliwie udaje nam się to osiągnąć dzięki wspomnianym już najnowocześniejszym metodom leczenia, ale również dzięki zaangażowaniu całego personelu i sprawnej organizacji pracy.

Czy nie obawiacie się Państwo zmian, które w lecznictwie szykują nam politycy? Czy klinikom prywatnym nie grożą jakieś zawirowania wywołane kolejną zmianą systemu?

Zawirowania przy zmianie systemu są zjawiskiem naturalnym. Ważne jest, by poprzez upowszechnienie praktycznych aspektów funkcjonowania nowego systemu, pozwolono nam się przygotować na zmiany. Najgorsza jest niewiedza. W tym roku mamy podpisaną umowę z Ministerstwem Zdrowia, na niewielką w porównaniu z potrzebami regionu liczbę procedur wysokospecjalistycznych. Pozostałą część zabiegów finansuje Śląska Regionalna Kasa Chorych. Nie wiadomo jednak w jaki sposób procedury te będą finansowane w roku przyszłym.

Pacjenci też się pewnie obawiają, że w okresie przejściowym może nie być kontraktów na niektóre procedury lub zachwiana zostanie płynność przepływu finansów, co w efekcie przyniesie negatywny skutek dla pacjenta.

Na pewno niewiedza budzi niepokój. Pozostaje tylko nadzieja, że zmiany, jakie nas czekają w przyszłym roku, nie naruszą interesów ubezpieczonych i pozwolą w dalszym ciągu funkcjonować małym wyspospecjalistycznym ośrodkom.

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiała: Anna Gadomska



BANK SPÓŁDZIELCZY w Ustroniu

serdecznie zaprasza

w okresie od 1.08.2002 r. do 27.09.2002 r.

**do korzystania z wyjątkowo nisko oprocentowanego
kredytu gotówkowego na zakupy szkolne**

Wysokość kredytu

Kredyt bez poręczenia od 300,00 do 1.500,00 złotych.

Oprocentowanie kredytu zmienne

Okres spłaty do 12 miesięcy - 11% w stosunku rocznym
5,96% stopa efektywna

Polecamy również kredyty sezonowe

w wysokości do 5.000,00 złotych:

- kredyt do 2.500,00 złotych bez poręczeń,

- powyżej 2.500,00 złotych z 1 poręczeniem

oprocentowanie stałe 14% w stosunku rocznym.

Klientom posiadającym w naszym Banku rachunek „ROR” proponujemy:

- kredyt w wysokości do 2.000,00 złotych,

- bez poręczeń,

- oprocentowanie 12% w stosunku rocznym,

Otwarcie rachunku ROR tylko 5,00 złotych

- **oprocentowanie rachunku 3%**

Ponadto informujemy o zmianach związanych z pobieraniem opłat od wpłat gotówkowych tj.:

- 1,00 złoty dla posiadaczy „ror”,

- 2,50 złotych bez względu na kwotę rachunku,

- rachunki za telefony - **bez opłat.**

Zapewniając miłą i szybką obsługę oraz proponując najniższe prowizje, zapraszamy do korzystania z kompleksowych usług bankowych w naszych placówkach:

w Ustroniu w następujących godzinach:

poniedziałek - piątek od 7.30 do 16.30

1 sobota miesiąca od 7.30 do 11.30

w Wiśle

poniedziałek - piątek od 7.30 do 16.30

1 sobota miesiąca od 7.30 do 11.30

w Istebnej,

poniedziałek - piątek od 7.30 do 14.30



17 sierpnia w amfiteatrze grillowano przy muzyce country. Wystąpiły zespoły „Blaf” z Jablonkowa i „Johnny Walker Band” z Katowic. Fot. W. Suchta

UCHWAŁA NR XLVII/454/2002

Rady Miasta Ustroń
z dnia 10 lipca 2002 r.

w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar **strefy funkcjonalnej oznaczonej w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego symbolem „VI” – Zawodzie Dolne** [wg załącznika graficznego w skali 1 : 40000]

Na podstawie art. 12 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym [jednolity tekst Dz.U. Nr 15, poz. 139 z 25.02.1999 r. z późn. zmianami]

Rada Miasta Ustroń u c h w a ł a 1.

Przystąpić do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar **strefy funkcjonalnej oznaczonej w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego symbolem „VI” – Zawodzie Dolne** [wg załącznika graficznego w skali 1 : 40000] w przedmiocie:

- przeznaczenia terenów oraz linii rozgraniczających tereny o różnych funkcjach lub różnych zasadach zagospodarowania,
- ustalenia linii rozgraniczających ulice, place oraz drogi publiczne wraz z urządzeniami pomocniczymi, a także tereny niezbędne do wytyczania ścieżek rowerowych,
- ustalenia terenów przeznaczonych dla realizacji celów publicznych oraz linii rozgraniczających te tereny,
- ustalenia granic i zasad zagospodarowania terenów lub obiektów podlegających ochronie,
- ustalenia zasady obsługi w zakresie infrastruktury technicznej oraz linii rozgraniczających tereny tej infrastruktury,
- ustalenia lokalnych warunków, zasady i standardów kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, w tym również linii zabudowy i gabarytów obiektów, a także maksymalnych lub minimalnych wskaźników intensywności zabudowy,
- ustalenia zasad i warunków podziału terenów na działki budowlane,
- ustalenia szczególnych warunków zagospodarowania terenów, w tym zakazów zabudowy, wynikających z potrzeb ochrony środowiska przyrodniczego, kulturowego, zasobów wodnych i zdrowia ludzi, prawidłowego gospodarowania zasobami przyrody oraz ochrony gruntów rolnych i leśnych,
- ustalenia terenów, na których przewiduje się stosowanie systemów indywidualnych lub grupowych oczyszczenia ścieków bądź zbiorników bezodpływowych,
- ustalenia tymczasowych sposobów zagospodarowania, urządzania oraz użytkowania terenu,
- określenia granic obszarów:
 - zorganizowanej działalności inwestycyjnej,
 - rehabilitacji istniejącej zabudowy i infrastruktury technicznej,
 - przekształceń obszarów zdegradowanych

Wykonanie uchwały powierza Zarządowi Miasta

3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu w miejscowej prasie oraz przez obwieszczenia.

Ze wspomnień dyrektora Jarockiego

„Niedługo po rozpoczęciu pracy w fabryce (1931 r.) wysłano mnie służbowo do Warszawy. Po powrocie wystawiłem rachunek kosztów podróży. Na drugi dzień przychodzi do mnie księgowy Erwin Nasch i bardzo przepraszając mówi mi, że w firmie panuje zwyczaj, aby korzystać wyłącznie z 3 klasy, ponieważ drugą jeżdżą wyłącznie dyrektorzy.

Odpowiedziałem, że ja 3 klasą nie będę jeździł, ponieważ nie wypada, aby przedstawiciel poważnej firmy jechał tą klasą. Pan Nasch bardzo się sumitując wycofał się z pokoju. Jasne, że nie robił tego na własną rękę, widocznie dyrektor Manda chciał mnie wypróbować, ale nie udało się. Naturalnie, od tego czasu nie było mowy o 3 klasie.

Pewnego razu jechałem do Warszawy z prokurentem Pawłem Cywką. Gdy nadjechał pociąg ja kieruję się do drugiej klasy, a pan Cywka mówi, że nie będziemy jechać razem, ponieważ on jedzie trzecią klasą. Powiedziałem mu, że jest to niedopuszczalne, aby on jako prokurent jeździł trzecią klasą. Dalej powiedziałem: Niech Pan siada razem ze mną, a w wagonie dopłaci Pan do drugiej klasy. Od tego czasu Cywka jeździł drugą klasą.

Ten oszczędnościowy system był widocznie tak zakorzeniony u pracowników firmy, że nawet prokurent nie odważył się tego kwestionować, dopiero ja obaliłem ten mit.” (cdn)

Oprac. L. Szkaradnik

NIELETNIA WIDOWNIA

16 sierpnia w ustrońskim amfiteatrze wystąpił zespół „Ich Troje”. Dawno amfiteatr nie przeżywał takiego obłędu. Pełna widownia i drugie tyle osób za ogrodzeniem w parku. Nastoletnia publiczność bardzo spontanicznie reagowała na wydarzenia na scenie. Koncert zaczął się z lekkim opóźnieniem i to nie od razu występem zespołu. Konferansjer w stylu Jerzego Owsiaka zapraszał do zabawy na scenę po kilku młodych ludzi, a ci musieli tam podrygiwać w rytm puszcanych z taśmy dźwięków. Jedni czynili to bardzo energicznie, inni nieco stremowani, ledwie płasali. Nagrodą były zdjęcia członków zespołu.

Potem opadła duża czerwona plachta i wyszedł saksofonista. Po jego popisie w końcu zaczęto śpiewać na żywo. Każdą piosenkę okraszano popisami zespołu baletowego, raz męskiego, raz damskiego. Niektórzy narzekali, że pomimo zakupu drogiego biletu niewiele z tego wszystkiego widzieli. Po prostu publiczność w amfiteatrze stała na ławkach i w ten sposób pierwsze rzędy widzów skutecznie zasłoniły scenę. Tak więc ci zza ogrodzenia niewiele stracili, a nawet zaoszczędzili. Najbardziej zagorzała fani, a przede wszystkim fanki zespołu od początku koncertu twardo stały pod sceną równie zachwycone pierwszym, co i ostatnim utworem. Inni opuszczali amfiteatr rozczarowani, gdyż zespół nie wykonał swego największego przeboju. Zabawa trwała do wpół do jedenastej. (ws)



Na scenie dzieci.

Fot. W. Suchta



Tuż przed startem, jedni skupieni... Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Videofilmowanie.
Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27,
tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia,
domowa kuchnia. Zapraszamy.

Zatrudnię do pakowania ziół.
0-504-55-22-01.

Poszukuję do pracy pielęgniarkę
do opieki nad starszą osobą w Hol-
landii. Tel. kontaktowy: 854-41-50
i 854-73-46.

Panna lat 35 pracująca, bez zobo-
wiązań, wykształcenie wyższe,
pozna pana do 45 lat w celu ma-
trymonialnym. Oferty tylko po-
ważne. Tel. 0 603 381 245 po
godz. 18-tej.

Protezy dentystyczne, naprawa.
Serwis-Dent, Ustroń, ul. Stawowa
2. Tel. 854-35-66, 0-606-820-807.

Stolarstwo przyjmę ucznia.
Tel. 854-34-55 (wieczorem).

Studio Kosmetyczne odstąpi po-
mieszczenie na gabinet lekarski
w centrum Ustronia.
Tel. 0 604947783.

Do wynajęcia mieszkanie dwupo-
kojowe. 0 504-131-493.

Mieszkanie do wynajęcia, Ustroń,
tel. 854-38-96.

NAJWIĘKSZA SZKOŁA JĘZYKOWA W REGIONIE

Centrum Edukacyjne Libra

PLACÓWKĄ POD PATRONATEM
OXFORD
UNIVERSITY PRESS

Ustroń, ul. A. Brody 4
Skoczów, ul. Cieszyńska 1a
Cieszyn, ul. Mennicza 20
Strumień, ul. Poczтовая 3/5
Czechowice-Dziedzice, ul. Kolejowa 15

KURSY JĘZYKOWE

ANGIELSKI NIEMIECKI
WŁOSKI HISPANISKI FRANCUSKI

WSZYSTKIE POZIOMO ZAAWANSOWANA
LEKTORZY POLSCY I ZAGRANICZNI
MAŁE GRUPY 4 - 8 OSÓB
KURSY DLA DZIECI, MŁODZIEŻY, DOROSŁYCH

ZAPISY JUŻ TRWAJĄ
PN.-PT. 15.00 - 20.00
SB. 9.00 - 12.00
854 56 28
www.libra.edu.pl

DYŻURY APTEK

22-23 sierpnia - apteka **Myśliwska**, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.
24-26 sierpnia - apteka **Centrum**, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.
27-29 sierpnia - apteka **Pod Najadą**, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



...inni pozują do zdjęć. Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczeko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrząszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14,
w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczkowie

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Wystawy stałe:

- „Postacie i sceny literatury polskiej”, w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyżacy” i inne.

Wystawy czasowe:

- Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Szmek i inni).

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

SALON WYSTAWOWY

Rynek 1.

- Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich.
- Rękodzieło ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.30 do 17.00, soboty od 9.30 do 13.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Świecica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),

- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;

- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży

- piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA” - Ustroń, ul. Słoneczna 9, 854-19-84.

poniedziałki, środy, piątki 17.00 - 20.00

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW

- Ustroń, Słoneczna 9

— grupa AA czwartek 17.30 - 19.30

— grupa dla współuzależnionych wtorek 17.30 - 19.30

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25.

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00

- sobota 8.30 - 15.00

- niedziela 10.00 - 13.00

KULTURA

22.08 godz. 18.00 **Koncert zespołu Slachursky - stadion KS Kuźnia-Inzbud**

23-25.08 **DNI USTRONIA:**

23.08 godz. 7-14.00 **Ustroński Targ - miejskie targowisko**

godz. 17.00 **Spotkanie z ustrońską książką - Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa**

24.08 godz. 14.00 **„Autowir” - parking sklepu „Interspar”**

godz. 17.30 **Wystawa prac Iduny Schnepf z Neukirchen-Vluyn - Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa**

godz. 19.00 **Koncert organowy - prof. J. Gembalski i uczniowie**

- kościół ewangelicko-anglikański

godz. 19.30 **Bieg Romantyczny Parami - ul. Nadrzeczna**

25.08 11.00-17.00 **Kiermasz ustrońskich twórców; wystawa drobnego inwentarza - boisko obok Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa**

godz. 14.00 **Korowód dożynkowy - ulice miasta**

godz. 15.00 **Obrzęd dożynkowy - amfiteatr**

godz. 15.45 **Występ DER „Równica” - amfiteatr**

godz. 16.30 **Biesiada śląska - amfiteatr**

godz. 17.30 **Zabawa przy muzyce zespołu J. Śliwki - krag taneczny**

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

22.08 godz. 17.00 **Epoka lodowcowa - komedia animowana (b/o)**

godz. 18.30 **Wehikul czasu - horror (15 l.)**

godz. 20.00 **K-Pax - psychologiczny (15 l.)**

23-29.08 godz. 17.00 **Lilo i Stitch - animowana bajka Disney a (b/o)**

godz. 18.30 **Szkola uczuć - komedia romantyczna (15 l.)**

godz. 20.15 **Gosford Park - komedia kryminalna (15 l.)**

Kino premier

22.08 godz. 22.00 **Impostor - thriller (15 l.)**



Fatalne zderzenie P. Macury.

Fot. W Suchta

GRAJĄ TYLKO LEWA

Spójnia Zebrzydowice - Kuźnia-Inżbud 1:1 (1:1)

Mimo zdecydowanej przewagi nie udaje się Kuźni-Inżbudowi wygrać tego spotkania. W pierwszej połowie minimalnie obok strzela **Andrzej Bukowczan**, potem **Mariusz Dziadek** trafia w słupek. Cóż z tego skoro w 38 min. tracimy bramkę z rzutu wolnego. Udaje się wyrównać w ostatniej minucie pierwszej połowy, gdy **Tomasz Kolder** ładnie zagrywa do **Przemysława Piekara**, a ten celnie strzela. W drugiej części spotkania okazji do strzelenia gola Kuźni-Inżbudowi nie brakowało. Najlepszą zaprzepaścił **Michał Kotwica**, któremu nie udało się strzelić rzutu karnego. O przewadze Kuźni świadczy ilość celnych strzałów. W całym spotkaniu Kuźnia oddała ich 13, Spójnia 5.

Kuźnia-Inżbud - Walcownia Czechowice-Dziedzice 1:3 (1:0)

W pierwszej połowie przeważała Walcownia, natomiast bramkę zdobyli nasi piłkarze. W 31 min. dokładnie dośrodkowuje M. Dziadek, a z paru metrów celnie strzela **Przemysław Piekar**. W pierwszej połowie dochodzi do zderzenia bramkarza **Pawła Macury** z obrońcą **Piotrem Popławskim**. Bramkarz przez chwilę leży na murawie, potem jednak wstaje i broni dalej. Po kilku minutach zderzenie daje ponownie znać o sobie. Bramkarz kładzie się ponownie na murawę. Wygląda to dość niebezpiecznie. Ambitnie jednak dotrwał do końca pierwszej połowy, zaliczając nawet udane interwencje. W tym stanie jednak nie mógł dalej bronić. Jako że nie ma bramkarza rezerwowego z Wiślicy, gdzie w tym samym czasie grają rezerwy Kuźni-Inżbudu, zostaje przywieziony bramkarz **Mateusz Danel**. Przyjeżdża gdy drużyny wychodzą na boisko. Pierwsza akcja Walcowni i rzut rżny dla tej drużyny. Krótkie rozebranie piłki bez asysty naszych obrońców, celne dośrodkowanie i strzał głową ląduje w siatce. Zaspala obrońca. Kilkanaście dalszych minut przeważa Walcownia, szczęśli-



Nikt nie odmawia piłkarzom ambicji.

Fot. W. Suchta

wie bez efektu. Potem wydaje się, że piłkarze z Czechowic tracą siły i przeważa Kuźnia. Dwóch dogodnych sytuacji strzeleckich nie wykorzystuje M. Dziadek. Nic nie przynoszą też rzuty wolne z kilkunastu metrów, których Kuźnia-Inżbud miała kilka. Wyrażnie brakowało kontuzjowanego **Michała Kotwicy**. Drugą bramkę tracimy w 80 min., gdy silny strzał wybija M. Danel, do piłki dobiega przez nikogo nie pilnowany piłkarz z Czechowic i mocno strzela nie do obrony. Potem jeszcze zawodnik Walcowni otrzymuje czerwoną kartkę, a my trzecią bramkę tracimy, gdy napastnik Walcowni wychodzi na czystą pozycję mimo asysty trzech obrońców.

Nie można odmówić piłkarzom Kuźni-Inżbudu woli walki. Cóż z tego, skoro w sytuacji gdy przeważali w drugiej połowie, uparcie grali tylko lewą stroną. Trudno wygrać spotkanie, gdy ci sami zawodnicy w kółko podają do siebie jakby innych nie widząc. Do tego wszystko odbywało się na kilkudziesięciu metrach kwadratowych. Dawniej Kuźnia stanowiła drużynę jedenastu piłkarzy potrafiących rozegrać ładną akcję, umiejącą przerzucić piłkę na wolne pole. Może warto do tego powrócić?

Mecz był dość ostry. Bardzo dobrze prowadził go sędzia **Piotr Brzózka**.



W ataku Jacek Juroszek.

Fot. W Suchta

Po meczu powiedzieli:

Trener Walcowni **Janusz Marek**: - Przed meczem powiedziałem, że strzelimy trzy bramki i się sprawdziło. Widziałem Kuźnię w Zebrzydowicach. Jest to niezły zespół, ale my mamy dodatkowe atuty. Na pewno zespołem Kuźni wstrząsnęła kontuzja bramkarza. Nie wiem czy Paweł Macura coś by zarządził przy straconych bramkach. Kuźnia miała sporo rzutów wolnych. Nasz zawodnik otrzymał dwie żółte kartki i musiał opuścić boisko, przy czym pierwszą kartkę za pyskówe, a to nie powinno mieć miejsca.

Trener Kuźni-Inżbudu **Zbigniew Janiszewski**: - Walcownia to drużyna bardziej dojrzała. Bramkę podarowaliśmy im po przerwie, gdy było zamieszanie z bramkarzem. Potem chcieliśmy wygrać mecz, a to oni przeprowadzili skuteczną kontę, a trzecia bramka już była konsekwencją drugiej. Okresami przeważaliśmy, ale gra polega na tym, żeby mecz wygrać, a nie przeważać. Walcownia ma na pewno zespół bardziej wyrównany. Dziś przy ich mądrze grającej obronie nie potrafiliśmy stworzyć sytuacji. U nas dodatkowo kontuzjowani są Marcin Marianek i Michał Kotwica. Jest to osłabienie.

Wojśław Suchta

THE OXFORD CENTRE
Cieszyn, Mennicza 30A, tel. 8582054
Ustroń, Sikorskiego 16, tel. 8542173

- Kursy języków obcych
- Kursy maturalne
- Kursy gimnazjalne
- Biuro tłumaczeń

Gwarantujemy CERTYFIKAT ukończenia kursu!

1.	Zebrzydowice II	10	11-3
2.	Goleszów	10	10-7
3.	Dębowiec	9	10-2
4.	Pielgrzymowice	9	10-6
5.	Baków	7	11-2
6.	Rudnik	7	5-4
7.	Zamarski	6	8-6
8.	Wiśła	6	7-5
9.	Kuźnia II	5	10-7
10.	Wiślica	5	10-7
11.	Pogórze	4	6-5
12.	Kisielów	4	1-13
13.	Pierściec	3	5-7
14.	Cieszyn	2	1-3
15.	Iskrzyczyn	0	2-11
16.	Chybie	0	3-18



O piłkę walczy grający trener J. Szalbot. Fot. W. Suchta

NIESKONCENTROWANI

Kuźnia-Inżbud II - LKS Strażak Pielgrzymowice 2:3 (1:0)

W pierwszej połowie wydawało się, że druga drużyna Kuźni-Inżbudu odniesie pewne zwycięstwo w meczu o mistrzostwo klasy „B”. Prowadzenie dla naszego zespołu zdobywa Piotr Husar, a Kuźnia ma przez całą pierwszą połowę przewagę. Jednak po przerwie następuje rozprężenie zawodników i wykorzystują to Pielgrzymowice strzelając w ciągu dziesięciu minut trzy bramki. Potem jeszcze kontaktową bramkę zdobywa Sebastian Sadlik.

Po meczu trener Kuźni Janusz Szalbot powiedział: - Wyszliśmy nieskoncentrowani na drugą połowę i straciliśmy trzy bramki. Widać jeszcze, że nie jesteśmy do końca przygotowani. Mecz nie był ostry mimo ślińskiego boiska. Szkoda przegranej przed własną publicznością. cały czas uważam, że z meczu na mecz powinno być lepiej. Na

wszystko jednak potrzeba czasu. Musimy parę spotkań jeszcze rozegrać, bo też w „B-klasie” nie ma słabych drużyn. Wszyscy grają, w składach wielu rutyniarzy. Dodatkowo każdy na nas się mobilizuje, bo Kuźnia to jest firma. (ws)

1.	Gilowice	9	13-2
2.	Czechowice	9	11-2
3.	Porąbka	7	4-2
4.	Czaniec	6	11-4
5.	Wilamowice	6	6-1
6.	Bestwina	6	4-2
7.	Kozy	5	3-2
8.	Zebrzydowice	4	5-3
9.	Kuźnia	4	4-5
10.	Kaczyce	4	2-3
11.	Kobiernice	3	4-7
12.	Milówka	2	5-9
13.	Chybie	1	2-6
14.	Skoczów II	1	1-5
15.	Czarni-Góral II	0	2-11
16.	Śrubiarnia	0	1-14

POZIOMO: 1) nad umywalką, 4) skrzat, duszek, 6) pojazd konny, 8) praca w polu, 9) na nogach, 10) imię żeńskie, 11) sąsiadka katody, 12) telewizyjne okienka, 13) mieszanina syropu i lekarstwa, 14) sąsiad Iranu, 15) nadmorski ośrodek olimpijski, 16) syn Dedala, 17) wielki szach perski, 18) czeskie „tak”, 19) wprowadziła włoszczyznę, 20) do lutowania.

PIONOWO: 1) miasto w Niemczech nad Mozłą, 2) zajęcie sceniczne, 3) w rowie melioracyjnym, 4) przebieralnia artystów, 5) dla zmotoryzowanych w Polanie, 6) plany zajęć, wykładów, 7) kobieta w bramce, 11) po ranie ciętej (wspak), 13) rodzaj porozumienia, 14) imię carów.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 30 sierpnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 31
MISS WAKACJI

Nagrodę 30 zł otrzymuje **JOLANTA BURAWA**
Ustroń, os. Manhattan 1/42. Zapraszamy do redakcji.

Jako sie mocie ustróniocy

Ludzie tu piszom, że we feryje jeżdżom tu i tam, aji za granice. Tóż jo też sie muszym Wóm hónym pochwolić, boch loto nie tak downo byla u naszego Nejjaśniejszego Cysorza Franca Jozefa we Wydniu.

No prawda, dyć lón boroczek downo umrzil jak byla ta wielucno wojna światowo. Ale przeca byłach lónskiego tydnia w jego chałupie, nó w tym jako to prawióm Hofburgu i w Schönbrunie, możecie mi wierzić abo ni. Dyć dzisio to już kaj kiery sie tam szmatle po tych izbach, co tam ich je isto ze sto. A na ścianach, wszelijkich meblach i żyrandolach je aspón tóna złota. A możne aji ze dwie.

Dybyście widzieli jako moc ludzi każdy dziyń chodzi po tych izbach lod naszego Nejjaśniejszego Cysorza. No każdy kiery chce, to płaci w kasie 10 euro, bierze słuchawkę z łopowieściom lo Cysorzu, jego rodzinie i tej szumnej cysarzowej siedzibie i chodzi se taki wścibski loglondocz po wszyckich pomieszczeniach. Kole mie szly aji Japóńczyki, Hindusy, Murziny. Ludzie plynóm sie tam a haw, a przyjechali z kaj kierego kóntynynta. Aż dziw, że tam Eskimosa żodnego nie było.

Nó i po jakóm cholere tak lażóm, powiydziecie mi? Przeca czy to był lod nich Cysorz? A wszyscy sie szmatlóm nahalnie jakby byli u siebie w chałupie, abo aspón u przociela. Zoglondajóm taki Murziny, czy jaki Azjaty pod cesarzowóm pierzine, dziwajóm sie z jaki miski jod se śniodani, czy swaczynne abo z jakigo żbera nalywol wode do laworka rano jak sie myl.

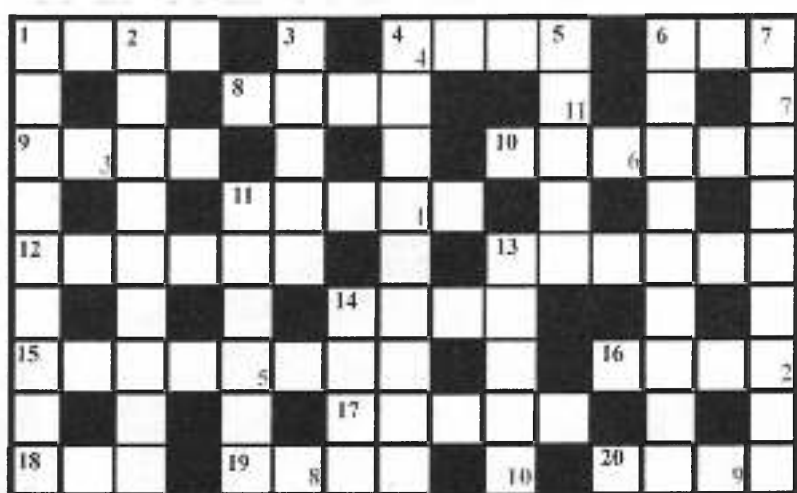
Do jasnego diaska! Gapióm sie też wszyscy do cesarzowego apartu, bo przeca i porzónndny hebanowy haził lod cesarzowej rodziny tam pokazali!! Tóż strasznuco złoś mie wziyla na tych loszklivych ciekawskich i doista zech sie pobola, czy kiery nie zacznie jeszcze koróny lod naszego Nejjaśniejszego Cysorza przimierzać. **Jewka**

LKS Wiślica - Kuźnia-Inżbud II 1:1 (1:1)

Na błotnistym boisku przyszło Kuźni-Inżbudowi rozgrywać spotkanie w Wiślicy. Wszystko rozpoczyna się prawidłowo, czyli w 13 min. S. Sadlik strzela bardzo ładną bramkę z rzutu wolnego z około 20 m. W 26 min. Wiślica wyrównuje po ładnej akcji i więcej bramek w tym dość wyrównanym spotkaniu nie było. W drugiej połowie w bramce Kuźni-Inżbudu stanął napastnik P. Husar, gdyż Mateusz Danel musiał szybko jechać do Ustronia na mecz pierwszej drużyny, gdy bramkarz pierwszej drużyny, grającej w tym samym czasie z Walcownią Paweł Macura doznał kontuzji. Mecz rozgrywano w tym samym czasie. Dwukrotnie P. Husar popisał się bardzo udanymi interwencjami. (ws)

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



GAZETA
USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek I (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo prerעדagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: FIU „Capri” - Drukarnia „BESKIDY”, Ustroń, ul. Daszyńskiego 26, tel.: 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 16.08.2002 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 23.08.2002 r.